

poniedziałek, 01.06.2026

Homilia J.E. Ks. Bp Jana Kopca wygłoszona podczas odpustu Nawiedzenia NMP

Radość bliskości ducha

Msza św. patronalna Nawiedzenia Maryi u Elżbiety

Kraków, kościół OO. Karmelitów na Piasku – 31 V 2026 r.

Czczigodni Ojcowie Karmelici,

Drodzy Parafianie i Goście tej patronalnej uroczystości!

Któż z nas nie zna treści tej znaczącej tajemnicy wiary, wchodzącej w całokształt działania Boga w dziejach ludzkości? Radość napętlająca autora natchnionego św. Łukasza udziela się także po wiekach każdemu kolejnemu pokoleniu ludzi wierzących. Wydarzenie w Ain Karem należy jeszcze do Starego Przymierza: spotykają się dwie Kobiety, wychowane w głębokiej wierze i szacunku dla wyznawanych zasad odnoszących się do porządku dziejów zbawienia, jak i w sprawach kierujących postępowaniem człowieka dojrzałego. Świadeństwo głębi przeżywanych przez obie spotykające się Postaci, których dusze napętlone są wdzięcznością i pokorą – wprowadzają każdego z nas w szczerzy zachwyt. Odczuwamy przy tym wyjątkowe olśnienie, że ukazany został rąbek nowych czasów i nowych relacji między ludźmi.

Dlatego też liturgia Kościoła, towarzysząca nam w odnajdywaniu najwyższych wartości, posługuje się dzisiaj wspaniałymi słowami proroka Sofoniasza, kreślącego w VII wieku przed narodzeniem Chrystusa w swej wizji nowe czasy: oczywiście, naród wybrany odszedł daleko od swego Pana, grożą mu należne kary, ale przyszłe wybawienie będzie pełne radości. Dlatego prorok zapowiada i zachęca „Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz się już bała złego” (So 3, 14-17).

Spotkanie bardzo już dojrzałej Elżbiety i jej młodej krewnej ilustruje ten nadprzyrodzony efekt wierności względem Pana i Stwórcy, z ręki którego pochodzi każde dobro. Jedyne, najwłaściwsze otwarcie serca Elżbiety mogło być tylko takie: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? (...) Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (Łk, 1, 43. 45). To świadectwo o przeżywanej na drodze wiary, spełniającej się nadziei, że będzie lepiej – potwierdziły to słowa, wypowiedziane w natchnieniu przez Maryję: „Pan... okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich, strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych” (Łk, 1, 51-52). Zachwycali się już tymi podniosłymi słowami wszyscy teologowie i znawcy ducha religii narodu wybranego.

Nie zaskakuje nas więc fakt, że tajemnicę Nawiedzenia Elżbiety przez Matkę naszego Pana rozpowiadano w Kościele szeroko. Chociaż sam tytuł i święto mają nieco późniejsze, średniowieczne sformułowania, to od świętych Ambrożego, Augustyna i innych wybitnych znawców Słowa Bożego ta pobożna myśl napętliała wszystkich wierzących. Powstawały kościoły, którym nadawano tytuł „Nawiedzenia”; powstawały formy życia konsekrowanego, nazywające się tym określeniem,

Podobnie jak Wasza świątynia, będąca jednym z klejnotów królewskiego miasta Krakowa. Wiele mają do powiedzenia znawcy dziejów sztuki, architektury, wspaniałych osiągnięć ducha ludzkiego. A szczególnym motywem, zwiększającym radość i satysfakcję z istnienia tego kościoła i posługujących w nim Ojcom i Braciom Karmelitom stanowi wydarzenie sprzed 30 lat, kiedy w październiku 1996 r. nasz wielki Papież św. Jan Paweł II uhonorował ten zakątek Krakowa tytułem bazyliki mniejszej, stwierdzając: „Świątynia ta, bardzo stara i piękna, sięga pamięcią do czasów średniowieczna. Przez wieki świadczyła o pobożności wiernych oraz ich wyjątkowym uczuciu względem Dziewicy Maryi, wspieranym wielkim wysiłkiem braci karmelitów”.

Decyzja Ojca Świętego nawiązuje tym samym do szczególnych honorów, ale też zobowiązań, by dzięki takiemu wywyższeniu tutaj, w tym kościele do głosu dochodziła chwała Maryi, wielbiącej Boga, ale również zaproszenie dla nas, byśmy nie zaniedbywali wysiłków, prowadzących nas do doskonałości ducha i spełniania dzieł dojrzałości chrześcijańskiej. Cieszymy się więc dziś w sposób nieskrępowany, ale też umacniajmy naszą więź z Maryją, która odsoniła nam niezwykle bogactwo możliwości życia w pięknych perspektywach.

Idą nowe czasy! Pytajmy więc siebie: Czy my dzisiaj, do tylu wieków od spotkania Maryi z krewną św. Elżbietą tęsknimy za takimi samymi czasami, o których obie natchnione Kobiety dały świadectwo? Czy przejmujemy się faktem, że nie za często potrafimy dzielić się wskazaniem, prowadzącym do wewnętrznego porządku, radości, jaką niesie porządek w ludzkim sercu, zaufanie do łaski potrafiącej obdarowywać każdego bez wyjątku? Czy w naszych sercach i umysłach jeszcze oddziałuje siła zaufania do Pana, który mimo grzechów, popełnianych przez Jego naród, jednak „Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak obiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki” (Łk 1,54-55).

Gratulując Waszej wspólnoty przeżywania głębokiej radości ze wzmacniania się patronalnej tajemnicy Waszej świątyni, módlcie się za nas wszystkich, jak i my włączamy się w pokorze z głosem Kościoła, by także i nad nami dzisiaj Pan „okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich” (Łk 1, 51). Módlmy się: niech się tak stanie. Amen.